

# Gazeta Rzeźnicza

Jedyne pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu

Wychodzi co sobotę.

## Przedpłata

wynosi: Na pocztach kwartalnie 2,10 mk., z odnośzeniem do domu 2,22 mk., miesięcznie z odnośzeniem do domu 0,74 mk.; — Pod opaską kwartalnie 2,50 mk. (miesięcznie 85 fenygów).

### Adres Redakcji i Administracji

Gazeta Rzeźnicza, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wiejka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.  
Telefon nr. 5573.



## Cena ogłoszeń

Za wiersz petytowy jednołamowy 40 fenygów. — Reklamy za wiersz podwójny petytowy 80 fen. Rabat przy ogłoszeniach 3 razy 10 procent, 6 razy 20 procent, 13 razy 30 procent, 26 razy 40 procent, 52 razy 50 procent. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 20 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

## CO BĘDZIEMY JEDLI PO WOJNIE?

Znany fizjolog berliński, prof. N. Zuntz miał niedawno interesujący wykład na jednym z wojennolekarskich zebrań, na którym omawiał warunki żywnościowe po wojnie.

Przed wojną, mówił prof. Z. przywoziliśmy 15 proc. białka i 51 proc. tłuszczów z zagranicy do Niemiec. Na przyszłość nasz grunt musi nam dać to wszystko, oraz ubranie, i mydło, oleje i farby. Statystyka wskazuje potrzebę zużycia na głowę 83 gr. białka, 99 gr. tłuszczu i 468 gr. węglowodanu z 3280 gr. koloryi. Potrzeba wskazuje tylko 78 gr. białka i 3000 koloryi. W złej ziemi 1916 na 17. rok było w większych miastach tylko 40 gr. białka i 1400 koloryi na głowę. To było niedostateczne i powodowało ubytek sił. Choroby mnożą się, siła robocza maleje. Należy wogóle ograniczyć ilość pokarmów i przejść na weterynarizm (jarstwo).

Stawianie przykładu, że przed 100 laty konsumpcja mięsa wynosiła jedną czwartą dzisiejszej, niczego nie dowodzi. Praca w polu i stosunki ówczesne dozwalały za to spożywać daleko większe masy produktów nie mięsnych. Przetrawianie żołądka i organów trawiących działa tak samo szkodliwie na intensywność pracy, nawet umysłowej, jak niedożywianie organizmu.

Następnie mówił prof. o różnych przemianach materii przy zastosowaniu pożywienia przeważnie roślinnego na mięsne zmienione, o postępie techniki, która może wzmocnić energię pożywności przy suszeniu, przez umiejętną konserwację i t. d.

Przeto kończy:

Konsument przyszłości będzie pozeraczem wytworów roślinnych, skutkiem tego będzie musiał jeść częściej... np. co trzy godziny, ale skromniej. Tacy „ludzie przyszłości” wytworzoni zostali już przez dzisiejsze warunki, przez brak mięsa, tłuszczów zwierzęcych i wiele innych rzeczy. Ale i to będzie wypadło drogo, jak i dziś mamy przykłady, gdzie wszelkie jarzyny podskoczyły w cenie prawie równomiernie z mięsem.

## Z UKRAINY.

Rząd ukraiński uchwalił upaństwić produkcję nafty. Cały handel ogłoszono wedle doniesienia biura Reutersa jako monopol państwowy.

„Raboczaja Żyźń” z 21. VI. b. r. podaje wedle źródeł urzędowych cyfry o zapasach cukru leżących w guberniach ukraińskich które wynoszą

Razem 27,370-916  
Z tego rafinady 18,321-728

W Monachium odbyło się niedawno zebranie założycielskie Niemiecko-ukraińskiego Związku gospodarczego (Deutsch-ukrainische Wirtschaftsverband). Jako zadanie tego związku z siedzibą w Monachium wymieniono popieranie gospodarczych i kulturalnych stosunków między Rzeszą Niemiecką, a Ukrainą. Związek będzie się w pierwszej linii starał surowości, wynikającą z reglementowania gospodarki wojennej dla wolnego handlu złagodzić. Najpierw istnieje zamiar zebrania dla informacji członków całego odnośnego materiału i stałego informowania o położeniu handlowym, możliwości zbytu, o stosunkach prawnych, kredytowych, dostawach i t. d.

Aby osiągnąć te cele, zamierza Związek stworzyć na Ukrainie podobnie zorganizowaną instytucję. Do Związku przystąpiło dotąd 500 członków.

## CUKIER UKRAIŃSKI.

r. z. ludność Rzeszy niemieckiej otrzymała poza ilością, wydzielaną stale na kartki, 90,000,000 kilogramów cukru na przygotowanie konfitur. W r. b., z powodu braku cukru, przeznaczono na ten cel początkowo tylko 60 mil. kg., ale zdobycie cukru ukraińskiego pozwoliło podwyższyć tę ilość do liczby zeszlórocznej, t. j. do 90 mil. kg. Nadto rządy zwią-

zkowe otrzymały z tego samego źródła 15 mil. kg. cukru na cele specjalne (dla szpitali i t. p.)

## W SPRAWIE HANDLU WINEM

wydano nowe rozporządzenia, które opiewają, że kto chce uprawiać handel winem wszelkiego rodzaju, winien zawiadomić niezwłocznie urząd cłowy i podać mu zapasy wszystkich win i podobnych napojów. Wytwórcy win owocowych są również do zgłoszenia zobowiązani.

## SLIWKI TEGOROCZNEGO ZBIORU

kosztują 100 mk. za centnar. Po wysmażeniu tychże na powidlą otrzymuje się 30 funtów powideł; doliczywszy do tego fatygę, węgle i t. d. otrzyma się koszt jednego funta wwysokości 3,50 mk. Drogie powidlą!

## DOSTAWA ZIEMNIAKÓW W R. 1918—19.

Rozporządzeniem sekretarza stanu urzędu żywnościowego uregulowano zostało zaopatrzenie w ziemniaki na rok bieżący. Rozporządzenie to reguluje upewnienie dostawy ziemniaków i handel nimi. Podniesiono w nim mianowicie suszenie ziemniaków i zaopatrzenie w suszonkę armii a tak samo zużycie jej jako domieszki do chleba. Dostawa do suszarni i mączkarni zaraz po wybraniu większej ilości ziemniaków zasadniczo jest zakazaną a przeznaczoną zostanie tylko pewna ilość na wyrób dla zapotrzebowania wojska. Wydano osobne zarządzenia w celu uchronienia się przed stratami skutkiem gnicia.

Ponieważ wyniku zbioru i ułożenia się stosunków transportowych do tej chwili skonstatować nie było można, wyznaczono na razie tak samo jak w zeszłym roku 7 funtów na głowę ludności.

Uregulowaną została równocześnie przez rozporządzenie rady związkowej dostawa ziemniaków do sadzenia i zatrzymano pod tym względem przepisy zeszlóroczne. Nowem jest jedynie, że dopuszczono do handlu ziemniakami do sadzenia i reprezentacyi zawodowe. Rozszerzono przepisy dotyczące dowodów zapotrzebowania producentów wobec nadużyć, które zachodziły. Ztego samego powodu związki komunalne zostają upoważnione do ograniczenia dostawy do połowy ilości podanych w karcie siewnej.

Termin do wręczenia kontraktów na sprzedaż ziemniaków do sadzenia w celu zatwierdzenia ich przedłużono do 2. listopada. Zrobiono wyjątki dla ziemniaków do sadzenia uznanych jako sadzonki oryginalne przez związki rolnicze, aby te tak ważne bardzo dla uprawy ziemniaków uchronić od innego spożycia i ułatwić ich rozprzestrzenienie.

Odnosnie do cen, te z małemi tylko zmianami, pozostały takie same jak w roku ubiegłym

## PODZIAŁ ZNACZKÓW NA OKOWITĘ DO PALENIA.

Donoszą nam: Karty na okowitę do palenia otrzymają 1) rodziny, w których znajdują się dzieci aż do dwóch lat; 2) chorzy nie mający więcej dochodu rocznego jak 2000 mk.; 3) położnice za świadczeniem wystawionem przez lekarza lub akuszerkę. Kupony trzeba u handlarzy odebrać do 28. b. m. Znaczki na miesiąc wrzesień wydaje się 17. września w biurach policyjnych lub urzędach żywnościowych.

## PRZYSZŁE CENY.

Ceny dzisiejsze wszystkich nieomal produktów osiągnęły w porównaniu z ich stanem przedwojennym niebezpieczną po prostu wyżynę; podniosły się o 100, 200, 300 procent, często więcej. Więc wszyscy, a mianowicie klasy uboższe ludności i zawody wolne i urzędnicze, gdzie dochód nie powiększył się wcale, lub nierównomiernie w porównaniu ze

wzrostem cen, wyglądają z pod jarzma drożyzny jaśniejszej dołi, mającej nastąpić po zawarciu pokoju. Jak wobec tych nadziei ma się sprawa z „powrotem do cen przedwojennych?”

Otóż wbrew wszelkim oczekiwaniom przedstawia się ona wcale niepomyślnie. Trudno jest dzisiaj co prawda dać zupełnie pewne wytyczne w tej sprawie i nie wiadomo nawet, czy już z końcem wojny dać je będzie można. Pomimo to warto skreślić pokrótce warunki, których wpływ będzie najprawdopodobniej kształtował ceny począwszy od skończenia się wojny podczas tak zwanej gospodarki przejściowej, której trwanie co do czasu wcale się określić nie da, chyba ogólnikiem, stwierdzając, że wrócimy do normalnych cen, gdy nastąpią normalne warunki gospodarcze.

Pomiędzy warunkami przyszłych cen wymienić należy szereg odrębnych zagadnień, jak sprawa surowców, kwestya robotnicza i kosztów produkcji, sprawa waluty, komunikacyi i rozporządzeń urzędowych.

Państwo niemieckie zależne jest pod wielu względami od zagranicy, tak w kierunku aprowizacyi żywnościowej jak i surowców potrzebnych dla fabrykacyi bądź to dla własnego użytku, bądź też na eksport. Pomimo, że i zagranica nieprzyjacielska znaczne ilości towarów sprowadzała z Niemiec, to jednak do dziś dnia nic nie wskazuje na to, by zmiane uchwały obrad paryskich, dotyczące odgródzenia się zupełnego pod względem gospodarczym od państw centralnych, uległy jakiegokolwiek zmianie. Czekaj więc państwo niemieckie mniej lub więcej zacięta „wojna gospodarcza” po wojnie, co jest równoznaczne ze smutnym faktem, że dowóz surowców z zagranicy będzie jeśli nie niemożliwy — takiego przypadku nie należy przypuszczać, ponieważ i podczas wojny dowóz z państw neutralnych istnieje, choć w znacznie zmniejszonej mierze — to jednak bardzo utrudniony. Najpierw dla tego, że czwórporozumienie strzecz zamiera granic, powtóre, że pojemność okrętowa zmniejszyła się ogromnie. Wszystko to wpływać będzie na ceny niekorzystnie. Surowca bowiem brak będzie stanowiący, więc nie ma powodu, dla czegoby się miały ceny obniżyć.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa będzie rząd miał wpływ na ukształtowanie się cen do powrotu normalnych warunków rozwoju gospodarczego. Tak więc hasło powrotu do normalnych cen zaraz po wojnie należy w najczęstszych wypadkach do pobożnych życzeń.

## ZAMKNIĘCIE FABRYKI KAKAO.

Z Amsterdamu donoszą, że została tam zamknięta wielka, w całym świecie ze swoich znakomitych wyrobów słynna fabryka kakao van Houton'a z powodu zupełnego braku surowego materiału.

## Targ na bydło i świnie.

Friedrichsfelde pod Berlinem, piątek 13. września 1918. Spędzono 532 sztuk bydła, 234 krów mlecznych, 266 wołów pociagowych, 2 buhaje, 30 sztuk bydła młodocianego, 2 cielęta.

Przebieg targu: handel bardzo ożywiony, ceny niezmiennione. Płacono za:

Krowy mleczne i wysoko cielne I. kl. 1600—1800 mk., II. kl. 1400—1500 mk., III. kl. 1200—1300 mk. IV. kl. — mk. wyszukane sztuki ponad notowanie.

Bydło młodociane do tuczu:

Buhaje, stadniki, jałowice I. jakość 140—160 mk. za centnar żywej wagi, wyszukane sztuki ponad notowania.

Friedrichsfelde pod Berlinem. W środę dnia 11. września, Spędzono 674 prosiąt.

Przebieg targu: Handel średni. Ceny niezmiennione.

Płacono za 9—13 tygodniowe prosięta 5,00—7,00 mk. za funt, 6—8 tygodniowe 4,00—5,00 mk.

## O Królu Polskim.

Z powodu ostatnich narad w kwaterze głównej niemieckiej oraz w Wiedniu, pisze się i mówi dużo o tem, kto będzie królem polskim. Będzie więc niewątpliwie na czasie, jeśli przytoczymy tu, co mówi Konstytucja polska, która ma być uchwalona przez Radę Stanu, o królu polskim.

W pierwszym rzędzie, jak wszędzie, „Osoba królewska jest uświęcona i nie-tykalna“. Król polski musi być wyznania rzymsko-katolickiego, a królowa i potomstwo ich także. Król musi mieszkać w granicach państwa polskiego i bez innego państwa. Król, podczas koronacji, ma złożyć następującą przysięgę:

„Przysięgam Bogu Wszemocnemu i Narodowi Polskiemu na świętą Jezusa Chrystusa Ewangelię, że mając w czci i pamięci sławne czyny i dzieła dawnych królów, na tronie polskim poprzedników moich, Mieszka I., Bolesława Chrobrego, Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagielly, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Władysława IV., Jana III., jako i krew tych, co o utraconą niepodległość walczyli, będę wiernie trzymał, chował, bronił i przestrzegał Konstytucyi i praw Państwa Polskiego, będę sprawował rząd dla dobra powszechnego, ugruntowania potęgi, sławy wolności i szczęścia Ojczyzny Polskiej, dla zachowania spokoju i zgody między wszystkimi obywatelami, ceniąc ponad życie i widoki osobiste pomyślność powszechną, ślubując bronić ze wszystkich sił moich niepodległość Państwa i całości ziem do Polski należących. Tym wszystkim celom służyć, w wierze rzymsko-katolickiej trwać, poczując za włożoną na mnie przez Boga i Naród świętą powinność. Tak mi, Panie Boże, dopomóż i święta Jego Ewangelia. Amen“.

Król polski, jak w innych państwach, wydaje rozporządzenia, potrzebnne dla wykonania ustaw, zwoluje, otwiera, od racza i zamyka Sejm i władzę królewską sprawuje przez odpowiedzialnych ministrów. Król jest naczelnym wodzem sił zbrojnych, wypowiada wojnę po poprzednim porozumieniu z Radą ministrów, jest też przedstawicielem państwa w stosunkach międzynarodowych. Korona królewska w Polsce jest dziedziczna według zasad pierwotnego prawa.

Oto są główne zasady władzy i obowiązków królewskich. Na wypadek, gdyby król zmarł lub z innych powodów nie mógł sprawować władzy królewskiej, władzę obejmuje następca tronu, a w razie jego niepełnoletności (poniżej 18-tu lat) obejmuje rząd Regent. Gdyby zaś nie było następcy tronu, Sejm wybiera króla.

## Z naszych spraw.

### Nowi biskupi.

Ojciec św. mianował biskupem dyecezyi podlaskiej ks. dra Henryka Przedzieckiego, protonotaryusza apostołskiego i wikaryusza generalnego; dyecezyi lubelskiej ks. Maryana Fulmana, kanonika kaliskiego, proboszcza parafii św. Zygmunta w Częstochowie.

Oprócz tego na wznowioną stolicę ry- ską, która ma objąć Kurlandę, Inflanty i Estonię, mianowany jest ks. Edward hr. O'Rourke, wikaryusz generalny dyecezyi mińskiej; na wskrzeszoną również dyecezyę kamieniecką ks. Piotr Mańkowski, wikaryusz generalny części dyecezyi łucko-żytomierskiej.

### Fabryka „Ukraińców“.

Osoby, które wracają z Ukrainy do Warszawy, stwierdzają, że wielu z nich pomimo protestu, musiało przyjąć dokumenty stwierdzające ich „przynależność do państwa ukraińskiego“. Nie pomogło katoryczne twierdzenie tych osób, że są Polakami, a zatem przynależni do państwa polskiego. Jako jednak rzecz już nadzwyczajną pokazano nam — pisze jeden z dzienników warszawskich — dokument, że Warszawianka, która pojechała zaledwie na miesiąc do Włodawy, powróciła stamtąd do Warszawy z dokumentem twierdzącym, że jest Ukrainką.

W ten sposób „państwo ukraińskie“, w którym brak przedewszystkiem Ukraińców, mnoży liczbę swych obywateli.

### Wilson do Polaków.

Z Paryża donoszą, że w mieście amerykańskim Detroit odbył się kongres polski, na który zjechało się 1000 delegatów zastępujących 4 miliony Polaków zamie-

szkujących Amerykę. Marszałek przeczytał na kongresie tym orędzie Wilsona nadesłane kongresowi tego brzmienia: „Przesyłam wam serdeczne pozdrowienia i wyrazam nadzieję, którą — jak się spodziewam — podzielają wszystkie wolne narody, że ziemie polskie polskiemu narodowi oddane zostaną“.

Kongres przesłał równocześnie wyrazy sympatyj Polakom mieszkającym zagranicą w wszystkich częściach świata, napominając ich, aby bohaterstwo opór stawiali i odrzucili wszelkie podstępne oferty. Jutrzenka swobody świta na widnokręgu.

### Hr. Batthyanyi, były prezydent ministrów, o Polsce.

Z Budapesztu donoszą: Wiceprezes stronnictwa Karoliwego, hr. Teodor Batthyanyi wystosował do swoich wyborców pismo, w którym między innymi zajmuje się kwestyą polską i wywodzi, że jedynie przez połączenie Kongresówki z Chełmszczyzną i Galicyą w jedno królestwo Polacy mogą odzyskać swoją państwową i narodową samodzielność, przyczem cesarz Karol zostałby królem polskim, a więc nowe Królestwo wstąpiłoby na mocy unii osobistej w poczet państw habsburskich. Zyczenie Polaków, by im przynależno dostępnemu do morza, jest zupełnie uzasadnione. To rozwiązanie odpowiada zarówno interesom polskim jak węgierskim i austriackim, a uwzględni także drażliwość niemiecką. Niemcy popełniliby błąd, niedając się naprawić, gdyby chcieli uniemożliwić to jedynie rozumne rozwiązanie.

### W sprawie zakazu języka polskiego na Górnym Śląsku

pisze „Gazeta Opolska“ co następuje: „Wszystkie polskie zgromadzenia na Górnym Śląsku, posiedzenia, przedstawienia amatorskie itp. podlegają obecnie zakazom zastępczej komendy generalnej w Wrocławiu, tak iż ruch oświatowy na całej linii narazie jest wstrzymany. Doznaliśmy już rozmaitego ucisku i prześladowań za czasów dawniejszych, ale tak powszechnych rozporządzeń, zapobiegających najsłabszym nawet drgnieniom życia polskiego w ruchu społecznym jeszcze nie było. Jestto oczywiście stan tylko przejściowy, wyjątkowy, stan, że się tak wyrazimy, represyi czyli odwetu, bo przecież ciągłe tak nie będzie i być nie może. Duch polski na Górnym Śląsku nie umrze i nie da się zgnieść. Ale czem sobie tłumaczyć zaprowadzenie tego stanu, stosowanie represyi, odwetu? Niewątpliwie wynik wyborów w Gliwicko-Lublinieckim był silnym ciosem w twardej skorupę hakatystyczną, która rozsypując się na towarzystwa polskie, zadaje im rozpaczliwe rany, ale ubić ich nie będzie zdolna. Polacy górnośląscy w piątym roku wojny mogą przedłożyć aż nadto bolesnie wymowne dowody swej krwawej ofiarności i poświęcenia dla całości państwa niemieckiego, ale wiedzą też, że nie mają tylko samych obowiązków, ale i prawa, takie same, jak każdy obywatel niemieckiej narodowości. Tych praw się nie zrzekną nigdy; legalnie, lecz stanowczo będą się dopominali wszystkiego tego, co im jako obywatelom pruskim polskiej narodowości się należy. Nie przeszkodzą temu żadne nakazy mówienia po „wasserpolsku“ ani zakazy odbywania zgromadzeń, posiedzeń i teatrów“.

## Walka maszyn.

Gdyby wojna obecna miała mieć kiedykolwiek swojego Homera, to musiałby on niezliczoną ilość pieśni poświęcić opisowi używanych przez nią środków technicznych, aby przekazać wiadomość potomnym tak, jak nam przekazała Iliada wszystkie szczegóły, dotyczące uzbrojenia walecznych Achajów.

Na szczęście poezję zastąpi w tym kierunku nauka. Ona w archiwach swoich przechowa akty tej krwawej wojny, a w muzeach zgromadzi zastoso-owane przez nią narzędzia mordu, aby szczęśliwiej kiedyś i w pokoju żyjącej ludzkości pokazać, do jakich wyżyn wzniósł się geniusz zniszczenia. Poezyi przypadnie natomiast w udziale tylko odtworzenie tego piekła, przez jakie przeszedł ucywilizowany i kultu-ralny człowiek XX. wieku, walcząc o swoje jutro na polach Francyi i Belgii, na równinach Polski i Rosyi, pod gorącym niebem Mezopotamii, na lądzie, na morzu i w powietrzu, przy niustan-nym, ogłuszającym grzmocie dział,

wśród pełzających ku niemu obłoków gazów trujących, ogarniany zewsząd ogniem, spalającym na popiół ludzi, konie, wozy anuncyijne, obracającym w ruinę miasta i wsie.

O piekle tem, my, spokojnie przy- giądający się dzisiaj z daleka smierci- nym zapasom obrzecznych armij na za- chodzie, nie mamy pojęcia. Dochodzą nas tylko głuche wieści o tem, co się tam dzieje. Ze strzępków korespon- dencyj, które ukazują się w dziełmi- kach, z urywkowych opowiadań tych, co przeżyli tam straszne dni swojego życia i z osiwiatami wiosami powroci- li do domu, jako inwalidzi, można je- dnaak odtworzyć sobie w przybliżeniu grozę wojny nowoczesnej.

Walka? Walką tego niepodobna już nazwać. Indywidualne zalety czło- wika, jego siła fizyczna ani jego ry- cerskość nie odgrywają tu żadnej roli. Dłwą kieruje człowiek tylko z daleka. Możg jego pracuje przy zielonym stole zarzuconym mapami w głównej kwa- terze o dziesiątki a nieraz o setki kilo- metrow od właściwego frontu. Na tym zaś froncie rej wie dzie maszyn. O- brzeczne potwory rzygają ogniem i że- lazem, równe obrzecznie żółwie opance- rzone w postaci stymnych tanków peł- zią po ziemi, niszcząc na swej drodze wszystko, co napotkają, a górą pod o- blkami, suną chmary samolotów, gub- ąc po drodze bomby, siejące dokoła siebie śmierć i spustoszenia. Jedne z nich osypiają, drugie trują, jeszcze in- ne rozrywają na strzępy wszystko, co znajdzie się w promieniu ich zabojez- go działania.

A człowiek ukryty jak kret, głęboko pod ziemią, przypatruje się temu poje- dynkowi maszyn, które opanował i do pracy zaprzął. Przypatruje się i gi- nie bez szemrania, niespodziewanie, sam nie wiedząc kiedy, zaleźnie od sie- pego trafia losu, z którym walczyć nie- podobna.

Obcy, nieznan, niewidoczny prze- ciwnik rychtuje działo i nastawia cel, aby wyrzuceniem pociskiem usmiercić obcego, nieznanego, niewidocznego dla siebie przeciwnika. I dwaj ludzie, któ- rzy w normalnych warunkach mogli- by uciąć sobie ręce i przy jednym stole zasiąść, bez cienia wzajem ku so- bie nienawiści w sercu, stają się zabój- cami swoimi. Dwaj bohaterowie, któ- rzy śmiało idą na podbój powietrza, którzy jednakowo ukochali swój lot podniebny i z jednakiem uczuciem try- umfu nad przyrodą wznoszą się na swojej maszynie w górę — na wyso- kości 1500 metrów nad ziemią stają się śmiertelnymi dla siebie wrogami. Ob- cy, nieznan, niewidoczni dla siebie żołnierze, obsługujący karabiny maszy- nowe, wybijają się wzajemnie. Niema w nich szalu, upojenia krwią i walka, jest tylko zimne poczucie obowiązku, mechaniczne obsługiwane powierzco- nego sobie narzędzia śmierci, który pracuje bez wytchnienia.

Fizyka i chemia podały sobie ręce w tej wojnie. One ją przedłużają, one stają się źródłem coraz to nowych zbrodni. Gdyby nie ich zastosowanie, broń dawno wypadłaby już ze znužo- nych rąk żołnierza. One go zastępują, one pracują za niego.

Nie rolnik, oderwany od pluga, nie robotnik, który odszedł od warsztatu, ale uczony, który w laboratorium swo- jem otrzymał nową kombinacyę ga- zów nie mechanicznych, który zbudował „żelaznego żółwia“, są właściwie wi- nowajcami tych strasznych rzeczy, które dzieją się obecnie na świecie i zadają kłam wszystkiemu, co przy- zwyczailiśmy się czcić i szanować w człowieku, jako pierwiastek szlachet- ny i wzniosły, wyhodowany przez kulturę i cywilizacyę.

Na kogo spadnie za to odpowie- dzialność, o tem rozstrzygnie kiedyś historia.

Niezależnie jednak od tego, wszyst- ko, co jest jeszcze na ziemi szlachetne, co kieruje się względami ludzkości i pragnie dla świata lepszego jutra pod znakiem „człowieczeństwa“, musi wo- লাć jednym i niemilkącym głosem: dość! Dość tego zabójstwa, tych mor- dów, tego przelewu krwi. Niech stanie maszyną! Nie obchodzi nas już los wroga czy przyjaciela, obchodzi tylko los człowieka. W tym czy in- nym mundurze, po tej czy tamtej stro- nie ginie człowiek, ginie dziesiątkami i setkami tysięcy truty, zabijany, mia- dzony i nadewszystko bezbronny. Tak! Bezbronny przeciw maszynie, którą sam geniuszem swoim na własną swoją zgnę zbudował.

„Tyg. II.“

## Karabin i działa maszynowe.

Kolebką karabinu maszynowego jest Ameryka. Skonstruował go przed kil- kunastu laty inżynier tamtejszy Ma- ksim. W obecnej wojnie odgrywa ka- rabin maszynowy obok artylerji naj- główniejszą rolę niszczycielską.

Każdy rów strzelecki, każdy głębszy lej, pochodzący od pocisku armatniego, obsadzony jest karabinem maszyno- wym. Wszystkie też latawce bojowe posiadają zwykle karabiny maszynowe lub mniejszego kalibru działa maszyno- we do zwalczania przeciwnika w po- wietrzu.

Wszystkie zatem formacje wojsko- we wyposażone są dzisiaj w karabiny maszynowe. Każdy pułk piechoty po- siada trzy kompanie karabinów maszy- nowych, na każdą więc batalion wy- pada po kompanii, każda kompania po- siada 9 ciężkich karabinów, z których 6 znajduje się zawsze w boju, 3 zaś sta- nowią rezerwę. Oprócz tego każdy pułk posiada pewną liczbę lekkich ka- rabinów maszynowych odpowiednio rozsianych w odcinkach kompanii pie- choty. Ciężkie karabiny maszynowe na pozycye czołowe w boju obronnym wysuwane nie są. W atakach i kontr-atakach dochodzą do głosu przede- wszystkim karabiny maszynowe lekkie — ciężkie natomiast mają za zadanie wsparcie pozycji. Podczas nieprzyja- cielskiego kontrataku automatycznie se- kundują one obronie, karabiny te niosa- na odległość 1000 metrów.

Karabiny maszynowe stanowią nie- jako ramy obecnego boju — kierownic- two oddziałami tych karabinów wyma- ga nadzwyczajnej samodzielności i szyb- kiej decyzji.

Lecz nie tylko w bojach pozycyj- nych oddają karabiny maszynowe zna- czne usługi, również przy walce z sa- molotami pomoc ich jest wielka. Każ- da bateria posiada 2 karabiny maszy- nowe, których zadaniem jest walka z lotnikami w czasie, gdy sama bateria znajduje się w ruchu. Karabiny te biją na wysokość 800 metrów.

W ostatnich czasach skonstruowano na wzór karabinu maszynowego działa maszynowe mniejszego kalibru, które zwłaszcza przy ostrzeliwaniu lotników nieprzyjacielskich okazały się bardzo skuteczną bronią.

## Dział kobiecy.

### REKAWICZKA.

„Pokaż mi swoją rękawiczkę,  
A powiem ci, kim jesteś!“

Adonis ściagał raz Wenerę w gęstym lesie. Osty i ciernie raniły jej ryce, kazala więc Gracyom uszyć z skóry ochrony dla pokrwawionych rąk. Gracye wykonały ten rozkaz, tam jednak, gdzie upadła kro- pla krwi bogini, wykwitwały cudne, wonne róże.

Historja rękawiczki bardzo jest zaj- mującą. W języku angielskim istnieje so- cyjalno-historyczny artykuł o rękawicze, Uzannes zaś, pisarz francuski, wydał bar- dzo ładną „causerie“ na temat rękawiczki. Zakochał on się u wód w Bretanii w ja- kiejs pięknej pannie, która uderzyła sio- strę swoją długą dońską rękawiczką, i z tego powodu pogniwał się z nią. A gdy zaraz potem nastąpiła zgoda, rzekła jego ukochana:

— Za karę, że się na mnie gniewales, napiszesz historyę rękawiczki!

Z czasów królowej Elżbiety pochodzą rękawiczki perfumowane. Przepis perfu- mowania był następujący:

„Wypierz rękawiczki twoje w wodzie różanej, powieś je i czekaj, dopóki nie są prawie suche, potem zemij pół uncji ben- jantynu i pomieszaj z olejkiem migdalo- wym — natrzyj tem rękawiczki aż do su- chości. W końcu weź 20 ziarenek amber- grisu i mioszusu, pomieszaj jeszcze raz z olejkiem migdalowym i natrzyj rękawiczki po raz drugi, powieś je, niech uschną, albo wioś je pod stanik.“

Frangipoli, marszałek Ludwika XIII., wynalaził inny sposób perfumowania rękawiczek; od niego pochodzą quanti di Frangipani i rękawiczki „Perfum Fran- gipan“. Za panowania Ludwika XIV. otrzymał bracia Cautiers patent na per- fumowanie rękawiczek. I dziś jeszcze per- fumują angielskie ladies rękawiczki drze- wem cedrowem albo fiołkami. Zkąd po- wstał ten zwyczaj wogóle? Otóż doża wenecki Demenico Seivo ożenił się w r. 1071 z Konstancyją Ducas, która przy- wiozła z Wschodu obyczaje wschodnie i perfumowane rękawiczki. Mówiono o niej



**NOWA GAŁĄŻ PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.**

W pobliżu Tustanowic i Borysławia od szeregu lat występowało w okolicznych strumieniach, spływających do Dnistru, charakterystyczne zanieczyszczenie ropa, zwane emulsją naftową lub kałem ropnym. Zjawisko to przechodziło bez większej uwagi, jak długo ropa tryskała w obfitości, a cewy były niskie. Dopiero, gdy wody Dniestru, przesycone odpadkami nafty, zaczęły ujemnie wpływać na urodzajność przybrzeżnych łąk i pól, oraz grozić niebezpieczeństwem pożaru, a gdy ponadto, wraz z obniżeniem produkcji ropy a podwyżką cen, przeróbka odpadków okazała się rentowną — zwrócono się do przeróbki owej pogardzonej dotąd emulsji. Materya ta zawiera szereg bardzo cennych składników smolecowych, które po odczyszczeniu przedstawiają znaczną wartość handlową. Z posród kilku systemów przeróbki najwydatniejszym okazał się system prof. Mościckiego. Istnieje dziś już kilka fabryk, poświęconych odczyszczeniu i przetwarzaniu emulsji, z nich największa powstała przy c. k. fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu. — Emulsja w stanie nieoczyszczonej używana jest obecnie, jako smar do wozów. Odcyszczona daje, prócz benzyny, ciężkie oleje i smary maszynowe, a nadto wysoką zawartość parafiny, 11 proc., czyni ją podatną do przeróbki w tym celu. Dwie fabryki dostarczają dziennie 30.000 klg. oczyszczonej emulsji, lecz popyt większym już jest, niż podaż. Stąd wiele specjalnych fabryk w Austro-Węgrzech, a szczególnie w Niemczech i Szwajcaryi sprowadza masowo nieoczyszczone emulsje.

**GALICYJSKIE NAFCIANE TOW. AKC. „GALICYA“**

zamierza rozdzielić 75 koron (r. z. 72) dywidendy. W maju wywierciło tow. szyb pod Grabownicą, dający dziennie 4 wagony ropy; obecnie produkcja tego szyb spadła na trzy czwarte wagonu. Ostatnio wywiercono nowe źródło dostarczające dziennie półtora wagonu ropy.

**WIELKI WYTRYSK ROPY W BORYSLAWIU.**

Jak donosi „Kuryer Lwowski“ z Borysławia, w dniu 31. sierpnia na szybie „Kozak“ własność firmy

„Flüssige Brennstoffe, G. m. b. H.“ (Towarzystwo płynnych opałów) około godziny 1-ej po południu nastąpił wybuch ropy. Produkcya wynosi około 30 wagonów dziennie. Głębokość szyb 1.527 metrów, rury 5-cio calowe. — Oprócz tak wielkiej ilości wybuchowej ropy, daje jeszcze szyb wielką ilość gazu (około 100 metrów kw. na minutę). Od kilku lat nie było w Borysławiu szyb, dającego tak wielką produkcję.

**TEGOROCZNE BUŁGARSKIE ZBIORY TYTONIU**

oblicza się (urzędowo) na 50 mil. kilogramów. Obszar obsadzony tytoniem w roku bieżącym znacznie się powiększył.

**PODWYŻSZENIE CEN AZOTNIAKU WAPNIOWEGO.**

„Wydział nawozowy“ D. L. G. ogłasza, że cenę azotniaku wapniowego podwyższono na 2 mk. za 1 proc. azotu w 100 kg. Wszystkie dostawy począwszy od 1. lipca b. r. obliczać się będzie po tej cenie.

**CENA TRZCINY.**

Trzcina rosnąca na naszych jeziorach może służyć za paszę. Wartość jej spożywcza jest ta sama, co trawy z łąk. Za centnar zielonej zżętej trzciny płać 4 marki, suchej zżętej jesienią 6 mk., zżętej zimą (po 15 grudnia) 5 mk.

**PAPROĆ JAKO SUROGAT MYDŁA.**

Jedno z pism niemieckich podaje następującą, rzekomo wypróbowaną receptę na mydło: Trzeba nazbierać paproci, ususzyć ją i spalić; popiół przepuścić przez gęste rzeszoto, a następnie mieszać z wodą dopóki nie powstanie gęsta masa. Z papki tej robi się potem kulki wielkości jaj kurzych i suszy na słońcu. Tak przyrządzone mydło nie psuje bielizny i zabarwia ją lekko na kolor jasno-niebieski. Po wypraniu wydaje bielizna woń świeża i przyjemną.



Do 15-go do 25-go wrz est 1-

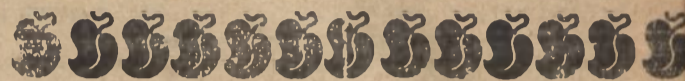
przyjmują listowi przedpł... na

nasze czasopismo łachowe

Przedpłata wynosi kwartaln...

2 marki 22 fen. z odnośnieniem

do domu. — — — — —



**Zółć z woreczkami**

kupuje każdą ilość

**Fritz Gerbsch, Charlottenburg**  
Röntgenstrasse 7. (711)

Dobre artykuły na sprzedaż.

**Modre do prania w woreczkach.**

10 fenygowa sprzedaż, i państwa „Bohr“, każdą ilość dostarcza bardzo wartościowo (720) **Alwin Wünsche, Leipzig-Lindenau, Henricistr. 38**

Najlepszy namiast herbaty.

**Codzienny napój dla każdego**  
100-gr.-paczką 55 fen.

**Herbata Jogo**

z urzędu namiastów na oate Niemcy dozwolona **Herbata Jogo** jest bardzo pożądaną, gdyż nie zawiera żadnego medycynowego smaku. Karton na próbę po 100 sztuk 45,- mk. franko do niemieckich stacji kolejowej. **Hurtownicy zechcą zażądać oferty specjalnej.**  
**Johannes Götte & Co., G. m. b. H.**  
Tee-Importeure, Dresden-Altstadt 116,

Zastępcy wszędzie poszukiwani.

**Dla hurtowników i hurt. konsumentów**  
do natychmiastowej dostawy!  
**Płynne aromaty do piecz.**  
i to: aromat cytrynowy Efena  
aromat migdałowy Efena  
aromat wanilinowy Efena i  
aromat korzeni Efena  
w kartonach po 100 buteleczek po ca. 8 gramów mk. 31,—  
za karton, przy odbiorze przeszło 30 kartonów 30 mk. —  
z stacji Magdeburg-Neustadt.  
**Ernst Fischer Nachfolger, Magdeburg-Neustadt.**  
Telefon Nr. 427 i 510.

**Zastępcy**  
na zakup wszelkich korzeni poszukiwani. (732)  
**P. F. Ewald Fleischhauer**  
Hamburg i Mönckeberghaus.  
Przy wszelkich zamówieniach prosimy powoływać się na pismo nasze.

**Kupuje każdą ilość surowych i nieoczyszczonych fiaków**  
**wołowych wieprzowych i owczych**  
**Wilh. Friedrich Nägele**  
Mannheim Schlachthof.

**Niemiecki namiast tytoniu** ca. 100 gr. zaw. Paczka pocztowa na próbę z 40 paczk., cena sprzed. 80 fen. za paczkę mk. 24,— franko.  
**Najlepszy namiast tytoniu** ca. 100 gr. zaw. Paczka pocztowa na próbę z 50 paczk. cena sprzedazy 1,00 mk., za paczkę mk. 33,50 franko.  
**Menkow Shägschnitt** na próbę z 100 paczk. mk. 70,— z Wrocławia. (664)  
Wypróbowanie prowadzi do stałego odbioru.  
**Richard Prenzlau, Braszlau 3, Freiburgerstr. 38.**

**Próżne Rogi także odpady i pełne rogów**  
kopyta, kości od nóg i kości z tukiem, kupuje i uprasza oferty **Josef Kahn, Cöln a. Rh. Zollstock.**  
Tel. 3321. (695)

**Wielkie ilości tek do listów**  
i wielkie ilości kart

Wszystkie gatunki natychmiast dostarczam. Kolekcya tek na próbę mk. 15.— Kolekcya kart na próbę mk. 10.— (622)

**Versandhaus Urban,**  
Hamburg  
Mühlendamm 51.  
Wszelkie towary krótkie, sprzęty domowe i kuchenne polecam po nader konkur. cenach hurtow.

**Dla odeprzedających:**  
Harmoniki ustne 4,80, 6,00, 8,40, 12,00, 15,75, 24,00, 27,00, 30,00 i 36,00 mk. za tuzin.  
Noże kieszonk. 12,00, 18,00 i 24,00 mk. Broszki od 4,00 do 15,00 mk. Pierścionki 3,00, 4,80, 12,00 mk. Naszyjniki 5,00—6,50 i 8,00 mk. tuzin.  
Szczero srebr. spilki 1,50 mk. sztuka. Lusterka 3,00 mk. tuz. Olówki I. atramentowe 2,25. Trzonki 80 fen. Notes 2,50. Łyszki stol. 8,50 mk. za tuzin.  
Papier list. 55, 100 tek, 20, 100 pocztów. 2,75, 3,50, 6,00 mk. Książki do rabożeństwa i powieściowe tanio. Zamów. niżej 10 mk. nie będą uskuteczzone, zamiana dowolna za poprzed. nadesł. fr., od 50 mk. 10% rabatu. Adresować **J. SKIBA, Windorp Kr. Konitz Wpr.**

**Nici papierowe**  
na cele fabrykcyjne na rolkach, szpulkach i w postronkach.  
**Nici papier. t. zw. Reihgarn**  
na kartkach, bez poświęcenia, w większych ilościach od dania. Służę ofertami. (72)  
**Casseler Garnfabrik, Obstfelder & Dietzschold**  
Cassel 2, Orleanstr. 3.

**Na czas marynowania:**  
Polecamy dopóki zapas starczy, nasze.  
**ff. proszki salloylowe, gwarantowane czyste**  
w kartonach po 100 torebek za mk. 7,50 za karton.  
**ff. papier pergamentowy „Salloyl“**  
w wałkach po jednym arkuszu za mk. 35,— za 100 wałk. w wałkach po dwa arkusze za mk. 66,— za 100 wałk.  
Przy większym odbiorze i hurtownicy odbiorą ekstra oferty.  
Kwasu salicylowego jest bardzo mało i wcale nie do nabycia poleca się zatem bardzo jak najsplasz. w takowy się zaopatrzyć.  
**Fr. Grimmelmann & Co., Braunschweig.**

**Polecamy:**  
bezbowiązująco  
cena detal. 1 kart. 100 sztuk  
sprzedaży a 100 sztuk

Kminiek	25,—	21,—
Majeran	30,—	25,—
Papryka	25,—	22,—
Cynamon sztuczny (podobny prawdzi.)	25,—	19,50
Wanilinowy cukier mleczny	25,—	22,—
Proszek do pieczenia	10,—	8,—
do z aromatem migdałowym, cytrynow.		
1 wanilinowy	20,—	18,—
Cachos aromat.	25,—	20,—
Legumina	45,—	40,—
Herbata miętowa	30,—	25,—
Rumianek	15,—	12,—
Krem lanolinowy	25,—	20,—
Toalet. krem cynk.	20,—	17,—

Sprzedaż za zaliczką. (713)  
**Schmid & Riemer**  
Leipzig, Roscherstr. 13.

**Farby do materiałów**  
czarne, granatowe, brązowe, zielone i czerwone.  
Wspaniałe efekty farb! Do wełnianych, półwełnian. i bawełnianych oraz jedwab. i półjedwabnych materiałów.  
Cena sprzedaży 35 fen.  
100 toreb. M. 26,20 fr. w dom 200 " " 51,70 " "  
przy 1000 toreb. niższenie ceny.  
**Poduszeczki pragnące** do perfumowania sukien, bielizny, szaf, piepiery listow. itd. Cena sprz. 25 fen. zarobek 100%  
100 toreb. M. 14,00 fr. w dom 300 " " 41,00 " "  
500 " " 65,50 " "  
**Herm. Schönherr, Hesor-Werk**  
Leipzig 121, Karlstr. 24/26.

**Sól kuchenna i pastwana**  
poleca w ładunkach wagonowych i centnarami  
**Louis Mühlenthal,**  
Hohensalza, Fernruf 63.

**Nowosc!**  
**Prima szcutki do szorowania**  
lepsze od słomy ryżowej 5 rzędowe, tylko mk. 16,50 za tuzin za zaliczką.  
**H. Ernst Unger, beipzig,**  
Plösnerweg

Polecam:  
**Cukier kakaowy**  
zagraniczny w woreczkach za 100 sztuk mk. 37. (733)  
**Cukier wanilinowy**  
zagraniczny, w woreczkach za 100 sztuk mk. 12,50. Przy większych ilościach jeszcze taniej.  
**B. Fachmann, M.-Gladbach,**  
Sophienstrasse 40.

**Prima sól do potraw i sól dla przemysłu**  
polecają po najniższych cenach dziennych przy akulatnym obsłudzeniu (730)  
**W. Biesterfeld & Co., Hamburg 1,**  
Bughenagenstr. 5.

**Brasig's Mentholin**  
Puszki po 10 fen., 18 fen., 1 30 fen. na zakup. (678)  
**Puder usuw. tłuszcz** 1/2 pud. mk. 0,70 zakup. w włosach 1/2 pud. mk. 1,10 "  
**Krem** 1 tuba mk. 0,30 "  
**Plask. otrąbki mi.** mała puszk. mk. 0,35 "  
**gdałowe duża** puszka mk. 1,10 "  
**Prosz. do mycia głowy** 1 paczka mk. 0,13 "  
**Otto Brasig, München 27.**